

Rozdział I. Zagadnienia ogólne

Literatura: *L. Antonowicz*, Podręcznik prawa międzynarodowego, Warszawa 2006; *C. Berezowski*, Prawo międzynarodowe publiczne, cz. I, Warszawa 1966; *E. Ciał-Wacinkiewicz*, Fragmentacja prawa międzynarodowego, Warszawa 2018; *R. W. Czapliński, A. Wyrozumska*, Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe, Warszawa 2014; *W. Góralczyk, S. Sawicki*, Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie, Warszawa 2006; *J. Makowski*, Prawo międzynarodowe, cz. I, Warszawa 1930; *M. N. Shaw*, Prawo międzynarodowe publiczne, Warszawa 2000.

§ 1. Definicja prawa międzynarodowego

Najzwięźlej prawo międzynarodowe można zdefiniować jako zespół 1
norm regulujących stosunki wzajemne pomiędzy podmiotami tego systemu prawa. Ta syntetyczna definicja pozwala ominąć trudności wiążące się z koniecznością ustalenia kręgu podmiotów prawa międzynarodowego, czyli prawnie legitymowanych uczestników obrotu międzynarodowego. O ile jeszcze sto lat temu były to nade wszystko suwerenne państwa, o tyle obecnie niekwestionowanymi atrybutami podmiotowości cieszą się także międzynarodowe organizacje rządowe. Katalog podmiotów ma pozostać otwartą i wykazuje tendencję do ciągłego powiększania się.

§ 2. Pochodzenie nazwy

Nazwa prawo międzynarodowe pojawiła się dopiero w XVIII w. Jej 2
autorstwo przypisuje się Anglikowi, *Jeremiu Benthamowi*, który miał jej użyć po raz pierwszy w 1780 r. Pierwotnie stosowano określenie *ius gentium*, prawo narodów, stanowiące zapożyczenie nazwy, ale już nie wartości pojęciowej, rzymskiego systemu prawnego regulującego stosunki obywateli rzymskich z cudzoziemcami (peregrynami). Nazwa prawo na-

rodów jest silnie zakorzeniona jeszcze w polskiej literaturze prawnomiędzynarodowej okresu dwudziestolecia międzywojennego. Na przełomie epoki nowożytnej (XVI/XVII w.), profesor Uniwersytetu w Salamance, *Francisco Suarez* spopularyzował nazwę *ius inter gentes*, prawo między narodami. Stąd był już tylko krok do wykształcenia się nazwy prawo międzynarodowe. W nauce polskiej po raz pierwszy użył jej prof. *F. Kasperek* w pracy z 1885 r., zatytułowanej: *Udział Polaków w uprawie prawa międzynarodowego*. Wątpliwość może budzić fakt, że choć w nazwie posłużono się pojęciem narodu, to prawo to dotyczy przecież stosunków międzypaństwowych. Jednak w językach angielskim i francuskim słowo naród (*nation*), jest synonimem państwa i często bywa używane zamiennie na oznaczenie obu pojęć.

§ 3. Prawo międzynarodowe publiczne a prawo międzynarodowe prywatne

- 3 W przeciwieństwie do prawa międzynarodowego publicznego, prawo międzynarodowe prywatne stanowi jedynie gałąź prawa krajowego. Składają się na nią normy, których „zadaniem jest wskazanie określonego systemu prawnego (własnego lub obcego państwa), właściwego dla dokonania oceny prawnej konkretnej sytuacji osobistej lub majątkowej”.

Zob. *W. Góralczyk*, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2001, s. 19.

- 4 Często, w sytuacjach, gdy podmiot stosunku prawnego (np. umowy cywilnoprawnej) jest obywatelem państwa obcego, gdy przedmiot tego stosunku znajduje się za granicą albo, gdy czynności prawne lub zdarzenia prawne miały miejsce za granicą, konieczne jest ustalenie prawa właściwego dla danego stosunku prawnego. Prawo, jakiego państwa znajdzie zastosowanie, jeżeli np. polska spółka prawa handlowego zawiera w Nowym Jorku kontrakt z firmą koreańską? Co w sytuacji, gdy obywatelka polska zawarła w Kairze związek małżeński z obywatelem egipskim, a następnie zwraca się do sądu polskiego o udzielenie rozwodu? Powyższe kwestie rozstrzyga prawo międzynarodowe prywatne. Jest to więc przede wszystkim zespół norm o charakterze kolizyjnym i kompetencyjnym. Ze względu na to, że prawo to tworzą same państwa, posługując się najczęściej ustawami, niesłusznie klasyfikuje się je jako międzynarodowe. Określenie to może odnosić się jedynie do przedmiotu regulacji, natomiast od strony

formalnoprawnej jest to prawo wewnętrzne każdego państwa. Warto jednak zauważyć, że współcześnie państwa starają się harmonizować swoje przepisy prawa międzynarodowego prywatnego poprzez zawieranie umów międzynarodowych. Umowy takie są jednak częścią prawa międzynarodowego publicznego.

§ 4. Przestrzeń operacyjna prawa międzynarodowego

Tak jak przestrzenną sferą obowiązywania prawa wewnętrznego jest, co do zasady, terytorium danego państwa, wraz z przynależnymi mu statkami morskimi i powietrznymi, tak prawo międzynarodowe operuje w przestrzeni określanej mianem społeczności, a czasami także wspólnoty międzynarodowej. W węższym znaczeniu termin ten odnieść można do ogółu suwerennych państw, natomiast w szerszym – obejmuje on wszystkie podmioty prawa międzynarodowego, także te niewyposażone w przymiot suwerenności (np. organizacje międzynarodowe).

Społeczność międzynarodowa charakteryzuje się istnieniem określonych cech, które bezpośrednio rzutują na prawo międzynarodowe. Prawo jest często odbiciem rzeczywistości społecznej, w której operuje. Cechy tej rzeczywistości wywierają piętno na samą konstrukcję prawa i jego treść. W przypadku społeczności międzynarodowej do jej charakterystycznych wyróżników należy: mała liczba tworzących ją członków, obowiązywanie zasady równości, niski stopień zorganizowania oraz brak obowiązkowego sądownictwa.

Zob. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2002, s. 15.

Zasadę równości należy rozumieć wyłącznie w aspekcie formalnym, jako równość wobec prawa. Błędny jest identyfikowanie jej z równością, identycznością praw państw. W stosunkach międzynarodowych niektóre z nich, jak choćby wielkie mocarstwa – stali członkowie RB ONZ posiadają większe uprawnienia, ciąży też na nich większa odpowiedzialność. Zasada równości oznacza, że państwa dysponują taką samą ilością głosów w organizacjach międzynarodowych i na konferencjach, w stosunkach dyplomatycznych obowiązuje zasada precedencji, zaś organy państwa korzystają, co do zasady, z takiego samego zakresu przywilejów i immunitetów. Ta formalna równość może być dobrowolnie ograniczona przez państwa, np. poprzez członkostwo w organizacji międzynarodowej, w której obo-

wiązuje system podejmowania decyzji w oparciu o tzw. głosowanie ważne (państwa mają różną liczbę głosów – zob. np. Rada UE). Podkreślić należy, że współcześnie ten horyzontalny układ suwerennie równych państw ulega zaburzeniu. Coraz większą rolę (a także pewne atrybuty podmiotowości międzynarodowej) na arenie międzynarodowej uzyskują twory pozapaństwowe (np. korporacje wielonarodowe).

- 8 Niski stopień zorganizowania oznacza, o czym będzie jeszcze mowa, że społeczność międzynarodowa nie dysponuje jakimś nadrzędnym w stosunku do państw rządem i parlamentem. Brak także obligatoryjnego sądownictwa międzynarodowego.

§ 5. Prawo międzynarodowe jako system prawa

- 9 Współcześnie powszechnie uznaje się prawo międzynarodowe za system prawa, odrębny od prawa wewnętrznego, krajowego. Jeszcze kilka dekad temu przekonanie to nie było ogólnie podzielane. W 1930 r. prof. *J. Makowski* klasyfikował prawo międzynarodowe jako „najmłodszą i najmniej rozwiniętą gałąź prawa; odpowiadającą pierwotnemu stadium rozwoju prawa wewnętrznego” i będącą „żywym przykładem prawa pierwotnego w początkowym okresie jego powstawania (...)”. Po II wojnie światowej gwałtowny rozrost ilościowy norm prawa międzynarodowego oraz jego ekspansja na coraz to nowe dziedziny życia, uczynił powyższe zarzuty bezpodstawnymi.

Zob. *J. Makowski*, *Prawo międzynarodowe*, cz. I, Warszawa 1930, s. 11.

Wspomnieć należy, że na kontynencie europejskim system prawa międzynarodowego współistnieje, obok systemów prawa wewnętrznego z nowym i odrębnym, choć będącym pierwotnie gałęzią prawa międzynarodowego, systemem prawa Unii Europejskiej.

- 10 Przyjęcie założenia, że prawo międzynarodowe jest odrębnym systemem prawnym wiąże się z koniecznością zdefiniowania pojęcia **system prawa**. Najogólniej mówiąc jest to pewien zbiór norm postępowania, którego elementy wykazują jakieś cechy wspólne, są odpowiednio uporządkowane, a przy tym są ze sobą powiązane. Od strony formalnej powinien on charakteryzować się **zupełnością**, czyli brakiem luk w prawie, i **spójnością**, czyli niewystępowaniem norm sprzecznych ze sobą oraz istnieniem licznych powiązań między normami systemu. Postulat zupełności i spójności systemu jest w praktyce trudny do zrealizowania, tak w systemach prawa wewnętrznego

nego, jak w prawie międzynarodowym. Często spotkać się można z lukami w prawie, czyli sytuacjami, gdy istniejąca regulacja prawna nie pozwala na rozstrzygnięcie zaistniałego problemu. Wyróżnić można kilka rodzajów luk w prawie. Z luką aksjologiczną mamy do czynienia wówczas, gdy dana kwestia jest nieuregulowana przez prawo, choć w opinii oceniającego powinna być poddana takiej regulacji. Innym rodzajem luki jest sytuacja, gdy dany stan prawny analizuje się tylko w oparciu o niektóre normy prawa międzynarodowego, ignorując inne normy należące do tego systemu prawa. Może także wystąpić sytuacja, w której stwierdza się istnienie luki w prawie międzynarodowym po to, aby móc zastosować do jej wypełnienia ogólne zasady prawa uznane przez narody cywilizowane. W efekcie uzyskuje się ocenę stanu prawnego odmienną od tej, która zaistniałaby po wzięciu pod uwagę wszystkich norm prawa, które mogłyby zostać w danej sytuacji zastosowane. Podkreślić należy, że na podstawie art. 38 ust. 2 Statutu MTS, sąd ten może, za zgodą stron postępowania, rozstrzygać sprawy wyłącznie na podstawie zasad słuszności (*ex aequo et bono*), nawet przy braku odnośnej normy prawnej. W zakresie realizacji postulatu spójności systemu, prawo międzynarodowe wypracowało w art. 30 KWPT mechanizmy rozstrzygania konfliktu norm traktatowych.

Zob. S. Wronkowska, Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa, Ars Boni et Aequi, Poznań 2005, s. 98, 104–105.

Reasumując, prawo międzynarodowe dysponuje własnym, aczkolwiek nieformalnym katalogiem źródeł prawa, wykształciło zbiór zasad, rządzi się specyficzną metodą regulacji oraz posiada odmienny od systemów prawa krajowego mechanizm stosowania sankcji. Każda z tych cech wyraźnie odróżnia prawo międzynarodowe od prawa wewnętrznego. 11

§ 6. Różnice między prawem międzynarodowym a prawem wewnętrznym

Podstawową cechą systemów prawa wewnętrznego jest **hierarchiczność norm**. System prawa jest budowany na podobieństwo piramidy, w której norma wyższego rzędu ma pierwszeństwo nad podporządkowaną jej normą niższego rzędu. Na szczycie piramidy z reguły plasuje się konstytucja (warto dodać, że w systemie prawa Unii Europejskiej funkcjonuje od 1964 r. zasada pierwszeństwa prawa unijnego nad prawem, w tym także konstytucyjnym, państw członkowskich. Zasada ta dotyczy jednak wyłącz-

nie sfery stosowania, a nie obowiązywania prawa). Za przykład powyższej regulacji może służyć, klasyfikujący źródła prawa polskiego, art. 87 konstytucji RP. W prawie międzynarodowym nie występuje hierarchizacja źródeł prawa. Artykuł 38 ust. 1 Statutu MTS, który wymienia podstawy orzekania MTS i uznawany jest, aczkolwiek z wątpliwościami, za nieformalny katalog źródeł prawa międzynarodowego, nie wylicza źródeł w porządku hierarchicznym. Wprawdzie w pierwszej kolejności ujęto w cytowanym przepisie umowy międzynarodowe, następnie zaś zwyczaj, ogólne zasady prawa, orzecznictwo sądowe i poglądy doktryny prawa, jednak wyliczenie to nie hierarchizuje źródeł. Jak zauważa się w literaturze ma ono jedynie charakter pomocniczy, wskazując sędziom MTS kolejność źródeł prawa, z jakiej powinni skorzystać przy ustalaniu norm obowiązujących pomiędzy stronami sporu. Od strony formalnej niepisana norma zwyczajowego prawa międzynarodowego ma taką samą moc prawną, jak norma zawarta w umowie międzynarodowej.

- 13 Choć w prawie międzynarodowym brak jest hierarchizacji źródeł, to niekiedy można spotkać się z sytuacjami, w których poszczególne normy tego prawa występują w porządku hierarchicznym. Wymienia się co najmniej dwie tego rodzaju sytuacje. Pierwszą kreuje regulacja art. 103 KNZ, zgodnie z którą, w razie sprzeczności pomiędzy zobowiązaniami członków ONZ wynikającymi z Karty a ich zobowiązaniami wynikającymi z jakiegokolwiek porozumienia międzynarodowego pierwszeństwo posiadają zobowiązania wynikające z Karty. W ten sposób KNZ traktowana jest jako nieformalna konstytucja społeczności międzynarodowej. Drugą sytuację tworzy konstrukcja bezwzględnie obowiązujących norm prawa międzynarodowego (normy peremptoryjne, normy *iuris cogentis*), czyli, zgodnie z definicją art. 53 KWPT, imperatywnych norm powszechnego prawa międzynarodowego przyjętych i uznanych przez międzynarodową społeczność państw jako całość za normę, od której żadne odstępstwo nie jest dozwolone i która może być zmieniona jedynie przez późniejszą normę powszechnego prawa międzynarodowego o tym samym charakterze. Przykładem normy *ius cogens*, z którą żaden akt prawa międzynarodowego nie może być sprzeczny, jest zakaz tortur.

- 14 Kolejną różnicę między prawem międzynarodowym a wewnętrznym konstituuje całkowicie **odmienny sposób kreacji norm prawnych**. Społeczność wewnętrzna jest z reguły dobrze zorganizowana, posiadając wyodrębniony organ ustawodawczy. Tworzy on przepisy prawne wiążące nie tylko jego samego, ale także inne podmioty prawa wewnętrznego. W odróżnieniu, społeczność międzynarodową cechuje niski stopień zorganizowania. Brak w niej obowiązkowego i nadrzędnego w stosunku do państw

rządu, parlamentu czy sądu międzynarodowego. Normy prawa międzynarodowego są tworzone wyłącznie przez podmioty tego prawa, przede wszystkim zaś przez państwa. Z zastrzeżeniem nielicznych wyjątków wiąże także tylko te podmioty prawa, które dobrowolnie zgodziły się je przyjąć. W sferze umów międzynarodowych znajduje to wyraz w uznaniu zasady, iż umowa obowiązuje wyłącznie strony, które się nią związały (*ius facit inter partes*) i nie wpływa na sytuację prawną państw trzecich (*pacta tertiis nec prosunt nec nocent*).

Specyficzna jest **metoda regulacji** stosowana w prawie międzynarodowym. Spośród trzech metod regulacji znanych porządkom prawa krajowego: metodzie cywilistycznej, karnej i administracyjnej najbliższej, aczkolwiek z wyjątkami, jest jej do metody cywilistycznej. Pozostaje to jednak zagadnieniem kontrowersyjnym, stąd też wystrzegać się należy prostych porównań. 15

Obowiązywanie w stosunkach między podmiotami prawa międzynarodowego zasady równości (a w świetle art. 2 ust. 1 KNZ zasady suwerennej równości) uwidacznia się w **odmiennej konstrukcji normy prawa międzynarodowego** w porównaniu z normą prawa wewnętrznego. W prawie wewnętrznym, zgodnie z tzw. koncepcją trójczłonową, norma zbudowana jest najczęściej z trzech elementów: hipotezy, dyspozycji i sankcji. Hipoteza określa adresata normy oraz sytuacje do jakich norma ma zastosowanie. Dyspozycja precyzuje w jaki sposób ma zachować się adresat normy w sytuacji określonej w hipotezie. Zawiera więc pewien nakaz lub zakaz. Sankcja to element normy wskazujący jakie konsekwencje spotkają jej adresata w przypadku gdyby zachował się niezgodnie z dyspozycją. Ta trójczłonowa koncepcja nie ma zastosowania do prawa międzynarodowego. Zasada równości podmiotów sprawia, że normy prawa międzynarodowego z reguły nie operują sankcją. Brakuje w nich trzeciego elementu normy typowego dla prawa wewnętrznego. Ów brak powodował, że przez długi czas w nauce toczyły się dyskusje, czy prawo międzynarodowe może być w ogóle uznane za prawo. Skoro immanentnym składnikiem pojęcia prawa jest istnienie przymusu, zdolnego zapewnić egzekwowanie nałożonych nakazów i zakazów (brak przymusu odróżnia normę moralności od normy prawnej), to jego brak oznaczać musi zanegowanie prawnego charakteru norm prawa międzynarodowego. W przeszłości istniały liczne poglądy odmawiające normom międzynarodowym charakteru prawnego. Ogniskowały się one w poglądach *G. W. F. Hegla* i jego zwolenników (*A. Lasson, R. Seydel, E. I. Bekker*) absolutyzujących suwerenność państwową i wszechwładzę państwa, nad którym nie może stać żadna norma prawna. Do negatorów prawa międzynarodowego należeli także autorzy 16

skupieni wokół szkoły anglosaskiej (*J. Austin, T. Holland*) i szkoły bońskiej (*F. i A. Zornowie, E. Kaufmann*).

Ci pierwsi zakładali, że skoro nieodłącznym elementem prawa jest przymus, to, z uwagi na jego brak, możemy mówić nie o prawie międzynarodowym, a jedynie o „moralności pozytywnej”, drudzy zaś akcentowali wprowadzie wszechwładzę państwa, uznając jednak przy tym prawny charakter norm międzynarodowych. Normy te miały jednak obowiązywać tylko dzięki przepisom wewnętrznym każdego państwa. Stawały się w ten sposób prawem zewnętrznym państwa, wywodzącym od niego swą moc obowiązującą i stojącym w hierarchii niżej od prawa wewnątrzpaństwowego.

- 17 Wymienione poglądy, zgłaszane w całkowicie innym kontekście historyczno-prawnym, po 1945 r. straciły swą aktualność. Obecnie nie kwestionuje się prawnego charakteru norm międzynarodowych. Wprowadzie w swej konstrukcji nie posiadają one elementu przymusu, jednak system prawa międzynarodowego jako całość takim aparatem sankcyjnym dysponuje. Zaznacza się tu inna, w porównaniu do prawa wewnętrznego, filozofia stosowania przymusu w prawie międzynarodowym. Inne są także jego formy.

Różnice między systemami prawa	Prawo wewnętrzne państw	Prawo międzynarodowe publiczne
1	2	3
Inny sposób kreacji norm prawnych	Istnieje wyspecjalizowany organ typu parlamentarnego, możliwa demokracja bezpośrednia (referenda, ludowa inicjatywa prawodawcza). Procedury stanowienia prawa są przewidziane w konstytucji. Istnieją krajowe publikatory aktów prawnych.	Niski stopień zorganizowania, brak organu stanowiącego prawo, tworzą go same podmioty prawa międzynarodowego, głównie państwa. Brak obligatoryjnych, powszechnych reguł tworzenia prawa. Brak międzynarodowego publikatora aktów prawa międzynarodowego.
Inny katalog źródeł prawa	m.in. konstytucja, ustawy	głównie umowy międzynarodowe i zwyczaj międzynarodowy
Nieco inny katalog zasad prawa	Zasady wynikają z reguły z konstytucji. W systemach demokratycznych powiązane z zasadą demokratycznego państwa prawa.	Do zasad prawa zalicza się m.in. zakaz ingerencji w sprawy wewnętrzne i zewnętrzne państw; zakaz użycia siły w stosunkach międzynarodowych

1	2	3
Inny krąg podmiotów prawa	Zalicza się do nich osoby fizyczne i prawne.	Przed wszystkim państwa i międzynarodowe organizacje rządowe.
Inna metoda regulacji	Istnienie zwierzchnictwa terytorialnego i personalnego suwerennego państwa.	Brak przymusu w wiązaniu się zobowiązaniami międzynarodowymi. Swoboda regulacji między równorzędnymi suwerennymi państwami.
Inny stopień legitymacji demokratycznej systemu prawa	W systemach demokratycznych legitymację zapewnia pochodzący z wyborów organ przedstawicielski. Legitymacja wysoka.	Legitymacja jedynie pośrednia, gdy rządy państw zaciągających zobowiązanie międzynarodowe są emanacją układu sił politycznych pochodzących z reguły z demokratycznych wyborów. Legitymacja niska, zaś w przypadku państw nie-demokratycznych bardzo niska lub jej brak.
Inny mechanizm stosowania norm prawnych	Prawo jest stosowane przez adresatów norm prawnych, w tym osoby fizyczne i prawne.	Prawo stosują same państwa zawierające umowy międzynarodowe lub stosujące zwyczaj. Aby norma prawa międzynarodowego obowiązywała w wewnętrznym porządku prawnym, w systemach dualistycznych wymagana jest jej transformacja do prawa wewnętrznego.
Inny mechanizm egzekwowania norm prawnych	Organy egzekwowania prawa działają w sposób obligatoryjny.	Brak obowiązkowego sądownictwa, wąty system organów nadzorujących przestrzeganie prawa w ramach poszczególnych reżimów regulacyjnych.
Inny system stosowania sankcji za naruszenie norm prawnych	Sankcje wynikające z naruszenia prawa mają często charakter automatyczny, wynikający z budowy normy prawnej.	Co do zasady, brak elementu sankcji w poszczególnych normach prawa międzynarodowego. Odmienne sposoby stosowania sankcji i brak automatyzmu w ich uruchamianiu.

Źródło: opracowanie własne.

§ 7. Przedmiot regulacji i cele prawa międzynarodowego

- 18 Klasyczne prawo międzynarodowe dzieliło się, zgodnie z systematyką stosowaną przez *H. Grocjusza* w jego dziele: O prawie wojny i pokoju, na dwa działy zajmujące się odpowiednio regulacjami prawnymi na czas konfliktu zbrojnego i pokojowej współpracy. Bardzo długo pierwszoplanowe znaczenie miały normy prawa wojny, zaś dział dotyczący pokoju ograniczał się w dużej mierze do prawa traktatów i stosunków dyplomatycznych. Wraz z intensyfikacją pokojowej współpracy międzynarodowej rola norm prawa wojny malała. Przyczynił się do tego także zakaz użycia siły w stosunkach międzynarodowych po 1945 r. (art. 2 ust. 4 KNZ). Współcześnie kwestie te są jednak ponownie żywo dyskutowane w związku z kontrowersjami na tle tzw. interwencji humanitarnych i „wojny z terroryzmem”.

Wiek XIX i XX przyniosły znaczny **przyrost ilościowy** norm prawno-międzynarodowych oraz ekspansję tego systemu prawa na coraz to **nowe sfery**. W jego systematyce pojawiają się nowe działy, takie jak: prawo organizacji międzynarodowych, prawo lotnicze, prawo kosmiczne, międzynarodowe prawo ochrony praw człowieka. Rozwijają się również dotychczasowe działy regulujące prawo morza, prawo traktatów, czy kwestie odpowiedzialności państw. Można stwierdzić, że rozwój prawa międzynarodowego jest funkcją wzrostu powiązań w ramach społeczności międzynarodowej. W warunkach „globalnej wioski” procesy globalizacyjne wymuszają współpracę między państwami, ta zaś przekłada się na instrumentarium prawne. Ciągłe rosnący stopień współzależności międzynarodowych powoduje stałe rozszerzanie się przedmiotu regulacji prawa międzynarodowego oraz zmusza do zredefiniowania klasycznych pojęć i instytucji jakimi operuje to prawo.

- 19 Przez **cele** prawa międzynarodowego należy rozumieć zadania i rolę jaką prawo to ma do spełnienia w stosunkach międzynarodowych. Nie jest to rola stała, zmienia się i ewoluuje, zależąc od kontekstu społeczno-historycznego danej epoki. Najważniejszym celem prawa międzynarodowego od 1945 r. pozostaje jednak **utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa**. W latach zimnej wojny wiązało się ono z koniecznością zapewnienia pokojowego współistnienia państw kapitalistycznych z socjalistycznymi. Obecnie zagrożeniem są takie zjawiska jak: terroryzm międzynarodowy, konflikty wewnętrzne i fale uchodźców, czy proliferacja broni masowej zagłady. Obok tego podstawowego celu, prawo międzynarodowe przyczynia się także do rozwoju przyjaznych stosunków między państwami, będąc instrumentem rozwiązywania międzynarodo-

wych problemów o charakterze gospodarczym, społecznym, kulturalnym i humanitarnym. Bardzo ważną rolę prawa międzynarodowego pozostaje wspólnie normowanie międzynarodowej ochrony praw człowieka. Wymienione cele są w dużym stopniu skorelowane z celami ONZ zawartymi w art. 1 KNZ.

§ 8. Periodyzacja historii prawa międzynarodowego

Prezentując historię prawa międzynarodowego poszczególni autorzy wymieniają różne daty graniczne znaczące kolejne etapy rozwoju tego prawa. Ustalenie jednolitej periodyzacji jest rzeczą niemożliwą, gdyż zbyt duży wpływ na nią wywierały czynniki pozaprawne, najczęściej o charakterze politycznym. Przykładowo w nauce radzieckiej podkreślano znaczenie rewolucji październikowej jako przełomowego wydarzenia dla prawa międzynarodowego. Najczęściej jednak opisywano rozwój tego prawa poprzez posłużenie się powszechnie przyjmowaną w zachodnim kręgu kulturowym periodyzacją rozwoju społecznego. Wyróżniano: starożytność, średniowiecze, epokę nowożytną (dzieloną na dalsze podokresy) oraz współczesność. Dla potrzeb niniejszego podręcznika zastosowany podział obejmuje trzy okresy podzielone na mniejsze podokresy:

- 1) antecedencje;
- 2) okres klasycznego prawa międzynarodowego i
- 3) okres współczesny.

I. Antecedencje

Omawiany okres zakresem czasowym obejmuje przedział od Starożytności aż po czysto umowną datę 1648 r., przytaczaną jako narodziny klasycznego prawa międzynarodowego. Ten niezwykle długi okres, w którym zawierają się różne epoki historyczne, łączy jeśli chodzi o prawo międzynarodowe jedna cecha wspólna. Nie uznawano w nim odrębności tego systemu prawa, zaś jego normy silnie związane były z podłożem religijnym lub ideologicznym. W różnych też podokresach wykazywały naprzemienną tendencję do rozwoju i regresu.

Pierwsze dokumenty dotyczące stosunków międzynarodowych dostrzec można już we wczesnej starożytności. Z okresu ok. 2100 lat p.n.e. pochodzi, wyryty na kamiennym bloku, traktat graniczny pomiędzy królami dwóch mezopotamskich królestw: Lagasz i Umma. Wytyczał on linię

graniczną i przewidywał, że w razie sporów na tle stosowania traktatu rozstrzygać je miał arbiter w osobie króla *Misilim* z Kish. Dowodzi to, że obowiązkowy arbitraż jest jedną z najstarszych instytucji prawnomiędzynarodowych. Przykład działalności dyplomatycznej starożytnych Egipcjan został uwieczniony na jednej ze ścian świątyni w Karnaku w Egipcie. Znajduje się na niej tekst traktatu pokojowego zawartego w 1284 r. p.n.e. między faraonem *Ramzesem II* a królem Hetytów *Hattusilim*. Traktat ten był swoistym paktem o nieagresji, zawierał także klauzule przymierza zaczepno-obronnego oraz postanowienia dotyczące ekstradycji zbiegów politycznych. Często wspominany jako początek instytucji konsultatu jest przywilej wydany Grekom przez króla egipskiego *Amazisa* w VI w. p.n.e. Zezwalał on Grekom na osadnictwo w Egipcie oraz na wybór własnych sędziów, którzy rozstrzygałoby sprawy według prawa greckiego. Dowody działalności dyplomatycznej zostały uwiecznione na glinianych tabliczkach z Tell el Amarna, pochodzących z II tysiąclecia p.n.e. Surowe, lecz dążące do sprawiedliwości i odpowiadające wymogom czasu, reguły dotyczące sposobów prowadzenia przez Izraelitów wojny z innymi narodami zawiera Stary Testament.

- 22 Niezbędnym podłożem dla tworzenia norm prawnomiędzynarodowych było i jest istnienie poczucia wspólnoty wartości i interesów między państwami. Warunki takie zaistniały w starożytności w Grecji i Chinach. W Grecji wielość państw – miast o podobnych ustrojach (demokratycznych lub monarchicznych), opartych na wspólnej kulturze, sprzyjała wymianie międzynarodowej. Grecy stworzyli wiele instytucji, które po zmianie zawartości pojęciowej funkcjonują do dziś w stosunkach międzynarodowych. Często zawierane były *symmachie*, czyli przymierza obronne, a niekiedy także zaczepne. Spisany na spiżowej tablicy tekst takiego przymierza zawarty między miastami Eleą i Herą uważa się za pierwszy dokument dyplomacji europejskiej. *Symmachie* bywały niekiedy rozwiniętymi umowami międzynarodowymi z klauzulami o przedłużeniu i wypowiedzeniu umowy. Stosowano również korroborację polegającą na złożeniu przysięgi i ofiary bogom. Innymi przykładami umów znanych Grekom były *symbole*, *izopolitije* i *sympolitije*. *Symbole* nadawały prawo do osiedlenia się na terytorium jednego umawiającego się państwa obywatelom drugiego państwa. Cudzoziemcy zamieszkujący na stałe na terytorium innego państwa greckiego (*metojkowie*) z reguły pozbawieni byli przywilejów wynikających z obywatelstwa, podlegali natomiast takim samym jak obywatele obowiązkom. Niekiedy zwalniano ich z obowiązku płacenia podatków, określając wówczas taką grupę cudzoziemców mianem *izotelów*. Istniejące prawo gościnności (*proksenia*) znalazło wyraz w instytu-

cji proksenów, czyli obywateli państwa, którzy sprawowali opiekę konsularną nad cudzoziemcami przebywającymi na terytorium tego państwa. W Atenach dla rozstrzygania sporów, w których stroną był cudzoziemiec ustanowiono specjalny trybunał (*Xenicon dikasterion*), zaś spory takie sądził urzędnik zwany *archont polemarchos*. *Izopolitije* i *sympolitije* wyrażały tendencję do integracji politycznej i gospodarczej między państwami greckimi. Przewidywały one nadawanie obywatelstwa jednego państwa obywatelom drugiego państwa na zasadzie wzajemności, a także przyznawały cudzoziemcom prawo do posiadania nieruchomości i zawierania małżeństw z obywatelami drugiego państwa.

Państwa greckie łączyły się niekiedy w *amfiktioniach*, będących formą starożytnych organizacji międzynarodowych (gr. *amfiktiones* tzn. mieszkający dookoła). Państwa zrzeszały się w nich dla celów politycznych, a także dla ochrony miejsc kultu religijnego (np. świątynia Apollina w Delos, Posejdona na wyspie Kalauria). Jako przykłady *amfiktionii* można wymienić Ligę Achajską czy Amfiktionię pylijsko-delficką. Ta ostatnia założona została dla zapewnienia bezpieczeństwa świątyni Apollina w Delfach. Posiadała własny organ w postaci Rady Związku złożonej z 24 członków, przedstawicieli każdego z uczestniczących państw (po dwóch z każdego państwa). Osoby wchodzące w skład organu *Amfiktionii* nazywano *Hieromnemonami* albo *Pylagorami*. *Amfiktionie* posiadały niekiedy sądy arbitrażowe dla rozstrzygania sporów między zrzeszonymi państwami. Wydawały także przepisy prawne dotyczące przede wszystkim prawa wojny (np. neutralizacja świątyni Apollina w Delfach i świątych gajów, zakaz zatruwania wody w studniach, wymiana jeńców wojennych).

Grekom znany był arbitraż międzynarodowy, czego dowodem jest zachowany na ścianie świątyni Ateny w Priene tekst wyroku sądu arbitrażowego wydanego w 240 r. p.n.e. w sporze pomiędzy Samos i Priene. Niekiedy także w zawieranych umowach zamieszczano klauzulę kompromisową (np. umowa z 423 r. pomiędzy Atenami i Spartą). Związki gospodarcze państw greckich prowadziły do zawierania licznych umów handlowych, skutkujących niekiedy uniami monetarnymi (np. umowa między Mityleną a Focją). Stworzono również podwaliny pod przyszłe instytucje prawa dyplomatycznego i konsularnego. Zasada nietykalności posłów, zwłaszcza pochodzących z państw barbarzyńskich, nie była ugruntowana. Ponadto, Greków cechował swoisty ekskluzywizm polegający na uznaniu jako równych sobie jedynie innych państw greckich. Barbarzyńcy byli początkowo wyłączeni z dobrodziejstw prawa. Nie chroniły ich normy prawa wojennego i stosowano wobec nich niekiedy formę represaliów w postaci *andro-*

23

24

lepsji. Polegała ona na porywaniu i więzieniu obywateli drugiego państwa jako odwet za złamanie prawa przez to państwo.

- 25 Podobne, jak w przypadku Grecji, wspólne podłoże kulturowe zaistniało w starożytnych Chinach w okresie ich rozbitcia feudalnego (770–221 r. p.n.e.). Utrwaliła się zasada nietykalności poselskiej oraz równości państw. Występowały także przejawy solidarności międzypaństwowej. W myśli chińskiej prawo nie zajmowało jednak centralnego miejsca jako regulator stosunków społecznych. Rolę tę przypisywano, zgodnie z zaleceniami *Konfucjusza*, wartościom moralno-etycznym, które powinny pozostawać oparte na hierarchii i harmonii.

- 26 Całkowicie odmienna sytuacja społeczno-polityczna wystąpiła w starożytnym Rzymie. Państwo to jedynie w pierwszych okresach swojego rozwoju uznawało inne państwa za równorzędne. Do 338 r. p.n.e., do czasu podboju Latynów i Kampanów, stosunki z nimi oparte były, aczkolwiek nie zawsze, na zasadzie równości stron. Później do 168 r. p.n.e., kiedy to po bitwie pod Pydną *Emiliusz Paulus* podporządkował Macedonię, republika uznawała za równorzędne jedynie inne potęgi śródziemnomorskie. Po ich pokonaniu brakło, może z wyjątkiem Partii na wschodzie, państw, które Rzym mógłby uznać za równe sobie. W okresie pryncypatu utrzymywał on zresztą kontakty z wielkimi państwami barbarzyńskimi. Z Rzymu wywodzi się pojęcie *ius gentium* (prawa narodów), rozumianego jako system prawny stosowany w stosunkach z cudzoziemcami. *Ius gentium* nie było prawem międzynarodowym, ale wewnętrznym prawem rzymskim. W przeciwieństwie do niezwykle sformalizowanego rzymskiego *ius civile*, dostępnego jedynie dla obywateli rzymskich (*civis romanus*, kwiryci), *ius gentium* cechowało się **elastycznością**, często opierając się na zasadach słuszności. Zdaniem *Ulpiana*, *ius gentium* dotyczyło „zajęcia, zabudowy i umocnienia miejscowości, wojny, jeńców, niewolnictwa, *postliminium*, traktatów pokoju, zawieszenia broni, świętego obowiązku nieznieważania posłów i zakazu małżeństw z cudzoziemcami”. *Lucanus* określał je jako *ius mundi* – prawo świata, zaś *Corneliusz Nepos* mówił o „wspólnocie prawa narodów” (*commune ius gentium*). Dla rozstrzygania sporów między obywatelami rzymskimi a cudzoziemcami oraz między cudzoziemcami utworzono w Rzymie specjalne organy w postaci: sędziów polubownych (*recuperatores*, rekuperatorzy) oraz pretora ds. cudzoziemców (*preator peregrinus*).

- 27 Częste wojny prowadzone przez Rzym przyczyniły się do rozwoju norm regulujących sposoby prowadzenia walk. Znano rozróżnienie na wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe (*bella iusta et iniusta*), choć za te ostatnie uważano jedynie wojny wypowiedziane niezgodnie z przyjętą pro-

cedurą formalną. Opierała się ona na podstawach religijnych (tzw. prawo sakralne – *ius fetiale*), gdyż wojnę musiało rozpocząć specjalnie powołane, dwudziestoosobowe kolegium kapłańskie, zwane fecjalami (*fetiales*). Przeciwnika wzywano do spełnienia roszczeń Rzymu, dając mu 33 dni do namysłu (*clarigatio*). W razie odmowy fecjałowie rzucali unurzaną we krwi dzięć na terytorium przeciwnika. Rozpoczętą w ten sposób wojnę zatwierdzał Senat i Zgromadzenia Centuriałne (*comitia centuriata*).

Umowy zawierane przez Rzym dzielono na równorzędne (*foedera aequa*) i nierównorzędne (*foedera inaequales*), w których państwo rzymskie było stroną dominującą. Często występowały nierównoprawne umowy przymierza (*foedus iniquum*) stanowiące pierwowzór XIX-wiecznej instytucji protektoratu kolonialnego. Wyróżniano także traktaty przyjaźni (*amicitia, indutiae*). Osoba posła była nietykalna, uznawano ją wręcz za świętą. Rzym sam często wysyłał posłów (*nuntii, missi, legati*), zaś w późniejszym okresie dla przyjmowania obcych posłów ustanowiono specjalny urząd (*magister officiorum*). Rzymianie przykładali dużą wagę do przestrzegania zasady *pacta sunt servanda*. Bizancjum uregulowało także prawo morza, normowane tzw. prawem rodyjskim (*lex Rhodia navalis*). Wiele z ówczesnych zwyczajów morskich zostało przejętych w późniejszych epokach historycznych.

Podobnie jak w Starożytności, tak i w Średniowieczu nie wykształcił się odrębny system prawa międzynarodowego. Jest to jedyna cecha wspólna, uzasadniająca łączne omawianie tych diametralnie odmiennych epok historycznych. Podstawowym wyróżnikiem Średniowiecza był ściśły **prymat religii** nad całością życia. Prawo kanoniczne miało charakter ponadnarodowy, a spory międzynarodowe rozstrzygano odwołując się do autorytetu Pisma Świętego i poglądów ojców kościoła. Nim jednak do tego doszło, przez kilka wieków od upadku Rzymu trwał zanik kultury prawnej, symbolizowany barbarzyńskim prawem pięści (*Faustrecht*). Anarchizacja stosunków prowadziła do licznych wojen prywatnych. Aby im przeciwdziałać tak kościół, jak i władcy świeccy zaczęli ogłaszać tzw. pokoje boże (*Treuga Dei*), cesarskie lub królewskie (*Landfrieden, King's peace, Quarantaine le Roy*), zabraniające prowadzenia walk w określonych okresach. Krzepnięcie władzy centralnej doprowadziło w późnym Średniowieczu do skoncentrowania monopolu stosowania środków przymusu w rękach aparatu państwowego.

Stosunki polityczne przez długi okres Średniowiecza zdominowane były rywalizacją dwóch uniwersalistycznych potęg: papiestwa i cesarstwa. W warstwie teoretycznej spór ten uosabiała, użyta przez papieża *Bonifacego VIII*, doktryna „dwóch mieczy”. Nie sprzyjało to rozwojowi prawa

międzynarodowego, choć wykształciła się wówczas, religijnie homogeniczna i wyznająca wspólne chrześcijańskie wartości, rodzina narodów europejskich. Znaczący jest także wkład Średniowiecza w późniejszy rozwój prawa międzynarodowego. Liczne wojny prowadzą do wykształcenia zwyczajów wojennych, przy czym poprawie ulega los jeńców. Jeniec stanu rycerskiego był zbyt cenny, bardziej od zabicia go opłacało się liczyć na sowity okup. Zaznaczał się tu także wpływ etosu rycerskiego i nauki chrześcijańskiej. Niewierni byli wykluczeni spod tych zasad i z reguły (czego dowiódł ruch krucjatowy) nie mogli liczyć na humanitarne traktowanie. Podobnie na równe traktowanie nie mogły także liczyć państwa niechrześcijańskie. Intensyfikacja kontaktów międzynarodowych przejawiała się w licznych soborach i synodach, będących wydarzeniami polityczno-religijnymi, odpowiednikami dzisiejszych konferencji międzynarodowych. Gromadziły one nierzadko znaczną liczbę uczestników.

Przykład: Sobór w Konstancji (1414–1418) zgromadził 33 kardynałów, 5 patriarchów, 47 arcybiskupów, 145 biskupów, 93 biskupów tytularnych, 217 doktorów teologii, 361 doktorów prawa cywilnego i kanonicznego, 171 doktorów medycyny, znaczną liczbę magistrów reprezentujących 37 uniwersytetów, posłańców reprezentujących 83 królów i książąt, 38 książąt, 173 hrabiów, 71 baronów, ponad 1500 rycerzy, 142 pisarzy bulli, 1700 trębaczy oraz innych muzyków, a także, jak skrupulatnie odnotowali historycy, 700 oficjalnie wykonujących swą profesję pań lekkich obyczajów. Zob. *P. Schaff, History of the Christian Church*, Nowy Jork 1910.

Podczas soborów omawiano, oprócz kwestii religijnych, zagadnienia polityczne istotne dla ówczesnych stosunków międzynarodowych, np. podczas wspomnianego soboru w Konstancji toczył się spór między Polską, reprezentowaną przez Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego *Pawła Włodkowica*, a Zakonem Krzyżackim, którego interesów bronił dominikanin *Jan Falkenberg*.

- 31 W późnym Średniowieczu wykształciła się także instytucja stałych misji dyplomatycznych, zapoczątkowana powołaniem przez księcia Mediolanu w 1455 r. stałego poselstwa w Genui.
- 32 Rozwijają się kontakty handlowe, symbolizowane przez gospodarcze związki miast, początkowo zawierane w ramach jednego państwa, w okresie późniejszym, na podstawie zawieranych umów międzynarodowych jednoczące także miasta z kilku państw. Były to tzw. Hanzy (niem. *Hanse* – stowarzyszenie handlowe, gromada), stawiające sobie za cel zmonopolizowanie rynku zbytu na danym terytorium.

Najwcześniej, bo już w XIII w. powstała tzw. Hanza londyńska, zrzeszająca kupców z 15 miast flandryjskich i skupiająca się na handlu wełną. Również od XIII w. datuje się historia Hanzy niemieckiej, która w XV w. łączyła 160 miast,

z których najważniejszym była Lubeka (z miast polskich do Hanzy należał Gdańsk, Elbląg, Toruń i Kraków). Przez długi okres (XIV–XV w.) Hanza niemiecka monopolizowała handel w basenie morza bałtyckiego. Od 1358 r., co trzy lata odbywały się zjazdy przedstawicieli miast członkowskich (*Hansetage*), na których podejmowano uchwały wiążące wszystkie zrzeszone miasta. Ich nieprzestrzeganie groziło sankcją w postaci wydalenia ze związku. Hanza posiadała własną flotę wojenną i wojska lądowe oraz czynnie angażowała się w działalność polityczną, prowadząc wojnę m.in. z Danią i Norwegią.

Bujnie rozkwitało prawo morza, kodyfikowane w szeregu zbiorów prawa zwyczajowego, spośród których wymienić można: Tablice Amalfitańskie z IX w., Wyroki lub Zwoje Oleronkie z XII w., prawo morskie Wisby z XIII w., Konsulat Morski z Barcelony z XIV w., Guidon de la mer z Hawru z XV w., prawo morskie Hanzy z XVI w. 33

Położenie prawne cudzoziemca uległo początkowo pogorszeniu w stosunku do epoki starożytnej. Tak zwane *ius albinagii* zapewniało władcy prawo do dziedziczenia po zmarłym cudzoziemcu, z pominięciem jego naturalnych spadkobierców. W późniejszym okresie prawo to zastąpiono obowiązkiem opłaty haraczu (*ius detractus*), jaki musiał uiścić na rzecz władcy spadkobierca zmarłego cudzoziemca. Wywóz majątku z państwa przez cudzoziemca również wiązał się z taką opłatą. Prawo brzegowe zakładało, że w razie katastrofy statku na wybrzeżu, jego władca mógł przywłaszczyć sobie majątek rozbiteków, a ich samych wziąć w niewolę. Z drugiej strony, aktywnie rozwija się, początkowo w stosunkach między Francją i miastami włoskimi a Lewantem, instytucja konsułów. W miastach Lewantu ustanawiano konsułów mających jurysdykcję cywilną i karną nad własnymi obywatelami przebywającymi na tym terytorium (*consules marinorum et mercatorum*). W miastach hanzaetyckich rolę tę pełnili *aldermani*. 34

Jakościową zmianę stosunków międzynarodowych późnego średniowiecza zapoczątkowały wielkie odkrycia geograficzne. Rozszerzając obszar oddziaływania wpływów europejskich, kreowały zarazem wiele spornych kwestii, takich jak np. podział obszarów kolonialnych czy swoboda żeglugi na morzu otwartym. 35

Warto dodać, że w Średniowieczu rozwijała się, głównie na tle sporów polsko-krzyżackich, nauka polska. Można wymienić takie postacie jak: Stanisław ze Skarbimierza i Paweł Włodkowic z Brudzewa, prekursorzy pojęcia wojny sprawiedliwej, niekiedy uznawani za twórców tzw. „polskiej szkoły prawa wojny”; Andrzej Frycz Modrzewski; Jakub z Szadka, broniący praw ludności polskiej na Warmii i Mazurach podczas, kończącej wojnę trzynastoletnią, konferencji toruńskiej w 1466 r.; Krzysztof Warszewicki, autor dzieła z 1595 r. pt. *De legato et legatione*. 36